Rok Nr. V. 31.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1875.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 7 grudnia.

W sobotę po raz pierwszy przedstawionym będzie dramat w 5 aktach p. d'Ennery, w tłumaczeniu p. Podwyszyńskiego: „Dwie Sieroty". Głośny ten dramat obiega wszystkie sceny, wywołując wszędzie ogromny entuzyazm; niewątpliwie i u nas przepełniać będzie salę teatralną. W głównych rolach wystąpią: pp. Hoffmann, Wolska, Urbanowicz, Kwiatyńska, Wojnowska, Szymański, Podwyszyński, Jankowski, Morozowicz, Sobiesław i t. d. i t. d. Będzie to zarazem pierwsze przedstawienie abonamentowe.

* * *

W niedzielę na przedstawieniu „Zagrody Sobkowej," teatr, mianowicie na miejscach nienumerowanych, był pełny. Publiczność nader sympatycznie przyjmowała tego wieczora artystów występujących, którzy już dawniej pozyskali sobie w tej sztuce pochwały. Z nowo występujących zasługuje na wspomnienie przedewszystkiem Morozowicz, którego też pokilkakrotnie wywoływano. Sądząc po rolach, w jakich przeważnie występuje, wyznajemy, żeśmy się nie spodziewali, aby Kubę grał tak wybornie.

* * *

W sobotę na przedstawieniu opery lwowskiej „Robert Djabeł" teatr znowu był przepełniony. Obok artystów, których poznaliśmy zaszczytnie wielki zapał wzbudziła p. Micińska w roli Izabelli. Przedstawienie to zaszczycił swoją obecnością przez chwilę arcyksiążę Salvator.

Wiadomości ze świata.

W jednym z ostatnich poszytów tygodnika londyńskiego The Athenaeum znajduje się rozprawa p. Stanisława Koźmiana o Powieści Zimowej Szekspira, w której wyliczone są wszystkie dowody przemawiające za pierwotnym domysłem Dra Caro, że treść tej sztuki, odnieść należy do dziejów polskich. Rozprawę tę po polsku czytał prelegent na wrześniowem posiedzeniu Wydziału literackiego w naszem Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Organy Krasickiego. Przed niejakim czasem zapowiedział J. I. Kraszewski wydanie Organów Krasickiego, pisma politycznego, zalegającego, zdaniem wydawcy, w manuskrypcie. Wiadomość ta, która w jednej prawie chwili obiegła pisma peryodyczne i dała powód do rozmaitych uwag, nie jest prawdziwą i wymaga objaśnienia, które z obowiązku kronikarskiego tu podajemy: O Organach Krasickiego utrzymywała się rzeczywiście począwszy od Bentkowskiego, aż do najnowszych czasów, fałszywa pogłoska, że jest to utwór dotychczas niedrukowany, ale w ostatnich latach sprostował ją Dr R. Pilat w monografii p. t. O literaturze politycznej sejmu czteroletniego (1788—1792). Na str. 205, przyp. 3 czytamy: „Dotychczas uważano powszechnie Organy Krasickiego za utwór niedrukowany, zalegający w manuskrypcie, co też niedawno powtórzył L. Siemieński w Życiorysie Trembeckiego (Bibl. Ossolińskich 1866 r. t. VIII str. 65). Okazuje się to jednak mylnem. Broszurka ta, pisana wierszem i prozą, a zawierająca ostrą satyrę ówczesnych stosunków politycznych, wyszła podczas sejmu czteroletniego p. t. Organy czyli odpowiedź na list przyjaciela z Warszawy (8vo str. 16) i wywołała nawet ze strony przeciwnej odpowiedź: Wieśniak warszawskiemu organmistrzowi na Organy. Z Myślenic 8vo str. 38. Egzemplarz drukowany Organów, teraz już zapewne rzadkość bibliograficzna, znajduje się w bibliotece Uniwersytetu lwowskiego w zakupionym niedawno zbiorze pism i broszur politycznych z XVIII wieku. Organy były więc drukowane, i od lat kilku wszyscy trudniący się bibliografią o tem wiedzą.

TEATRA W POLSCE

przez Estreichera.

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Dnia 24 lutego 1789 dano dramę śmieszno-płaczliwie filozofo sowizdrzalską, p. t. Arlekin Mahomet, czyli taradajka latająca. Po sztuce tej, dano zabawę turecką, kompozycyi baletmagistra J. K. Mci Kurtza. Spektakl rzpoczynał się o godzinie piątej, a to z przyczyny balów i redut.

Dnia 14 marca 1789 roku dano komedyę w 1 akcie tłumaczoną z Floryana, p. t. Dobra matka, potem był balet kompozycyi Kurtza p. t. Małżeństwo Samnitów. Następnie komedya w 3 aktach p. t. Pan poznany. Nakoniec balet złożony z kozaków i krakowiaków, przeplatany piosneczkami.

Ten spektakl rozmiarów wystarczających na dwa widowiska, przeznaczony był „na benefice tancerzów i tancerek Jego Król. Mości ogólnie wszystkich, którzy jeżeli spodziewanego zysku będą brać miarę z oklasków od P. Publikum im dawanych, słusznie obiecywać sobie mogą wiele po dobroczynności jego."

Zapewne do tej epoki, a może też do pierwszych lat panowania austryackiego, odnoszą się dwa afisze niemieckie, niemające daty. Gustto teatr Andreasa Hornunga i Alberta Eisenberga. Na jednym zapisano, iż teatr jest u pani Buchmilne, na drugim, że w kamienicy Kikulinusa Nr. 4. Ceny: Parter zł pol. 2, Galerya 1 zł. pol. 10 gr., trzecie miejsce 20 groszy. Teatr był w abonamencie. Grano operę: Krawiec Marquis de Bon gout, czyli Kryspin jego godny sługa. Ta opera (mówi afisz), jest wcale do rozweselenia i do śmiechu zrobiona, osobliwie będzie się pan Steiner i pan Hornung w tej operze przypodobać starał. Może też ten teatr grywał jeszcze przed urządzeniem sceny w Spiskim pałacu.

Od 1 listopada 1789 są afisze świeżo przybyłego teatru niemieckiego w Spiskim pałacu. Grano na zwyczajnej sali komedyę w 5 aktach, Łapka na myszy albo Podróż do Egiptu Początek o 6 godzinie. Cena miejsc: Loża na 1 i na 2 piętrze z 4 biletami zł. pol. 24. Do wielkiej loży bilet 6 zł. pol., Parter 4 zł. pol., do loży na galeryę bilet po 3 zł. pol, Galerya 2 zł. pol.

Dnia 15 listopada 1789, aktorowie narodowi dawali tamże sztuki po raz pierwszy.

Grano operę Gretri'ego: Dwóch strzelców i mleczarka, poczem operę oryginalną w 1 akcie: Nie zawsze śpi ten co chrapi. Od d. grudnia 1789 ogłoszono abonament na pięć miesięcy, miesięcznie po 10 widowisk a może i więcej. Abonament u p. Toniolego.

Drugie widowisko polskie było d. 3 grudnia, dano komedyę w 3 aktach p. t. Czynsz i operę Nie zawsze ten śpi co chrapi.

Dnia 17 grudnia, ciż dali komedyą w 3 aktach p. t. Trzewiki morderowe czyli szewcowa niemiecka. Pomiędzy aktami, dał pan Mallzburger koncert na klarnecie.

Dnia 20 grudnia, grano komedyę w 5 aktach p. t. Bliznięta.

Afisz z d. 13 lutego 1790 r., zapowiada operę Traskatanka czyli dziewczyna zalotna.

Dnia 15 lutego dano komedyę komedyę nową: Staruszka młoda, poczem opera: Nie zawsze śpi ten co chrapi.

29 kwietnia dano operę w 1 akcie z francuskiego przełożoną i do naszego kraju przystósowaną p. t. Rekrut, poczem nastąpiła opera, Dwóch strzelców i mleczarka. Afisz uprasza publikum o wczesne schodzenie się, aby spektakl mógł się o 7ej zacząć.

Dnia 2 maja, aktorowie narodowi dali reprezentacyę opery w 3 aktach p. t. Zazdrośnik na doświadczeniu, tłumaczona z włoskiego, z muzyką sławnego Anfonssi.

Dnia 20 czerwca 1790, grano komedyę w 4 aktach p. t. Cyrulik sewilski albo ostrożność niepożyteczna. Dnia 24 czerwca przedstawiono dwie opery: Bednarz, Dwóch strzelców i mleczarka. D. 26 czerwca była reprezentacya komedyi w 3 aktach, Staruszka młoda. D. 27 czerwca, wielka opera nowa krotofilna z muzyką Ant. Salieriego: Szkoła zazdrosnych. D. 29 czerwca opery dwie: Rekrut, Nie zawsze śpi ten co chrapi.

Następnie entrepryza kompanii aktorów narodowych doniosła, iż od 17 października 1790, aż do końca kwietnia 1791 dawać będzie widowiska, najmniej po 10miesięcznie, abonament przyjmował Tonioli. Na otwarcie spektaklów grano komedyę w 1 akcie p. t. Matka dobra i operę: Zaloty wiejskie, z muzyką Kamińskiego.

Bilety abonowane służyły tylko dla osób tych, na których nazwiska były wydane. Afisz zawsze zapowiada potrzebę punktualnego stawienia się w teatrze, i ostrzega, iż bilet całkowity ma się płacić od początku aż do skończenia reprezentacyi. Zdaje się, że były pretensye płacenia za pół widowiska.

Dnia 6 lutego 1791, dano komedyę Niemcewicza: Powrót posła. Obszerna przemowa do publiczności wyłuszcza ważność tej sztuki. Aby ją uświetnić, sprawiono dekoracye i ubiory nowe.

Dnia 23 i 26 czerwca JMPan Terroni wyprawił Foksal w ogrodzie Pernussowskim z iluminacyą i fajerwerkiem. Odegrano symfonię Haydena, pan Fritz grał koncert na oboi, pan Majer koncentato na basetformie, a pan Goldspon na fagocie. Grano partyę Pleyela na dętych instrumentach i symfonią p. Wenta. W środku szpalerów zapalono sztukę: Globus terraqueus, potem różę włoskę i zwierciadło, koło zwane Girandola romana, zapalono też wielki szterlon i dessein architektoniczny „wielce spektatora bawiący, a nakoniec jako konkludująca niewypowiedziany huk ognia wyda." Zapalono też order polski, arco trumpliante, które „nad wolą spektatorów sprawi ukontentowanie." Bilet wnijścia kosztował 2 zł. pol.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU" w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 31.

TEATR KRAKOWSKI.

We Środę dnia 8 Grudnia 1875 r.

Dramat w 5 aktach, a 8 obrazach, przez Oktawiusza Feuillet, przełożony przez Zygmunta Sarneckiego:

DWA ŚWIATY

(La belle au bois dormant).

OBRAZY:

1. U właściciela hut żelaznych. 2. Na zamku pięknéj uśpionéj. 3. Rybołostwo. 4. Pod krzyżem. 5. W Baszcie. 6. W zamku wywłaszczonych. 7. Dziedziniec klasztorny. 8. Huta.

OSOBY:

Jerzy Morel, właściciel hut żelaznych	Pan Jankowski.
Ludwika, jego siostra	Pani Hoffmann.
Olivier Jan, Margrabia de Guy-Chatel	Pan Sobiesław.
Bianka de Guy-Chatel	Pani Parżnicka.
Hrabina de Pennmarche	Pani Wolska.
Hrabia de Pennmarche, jéj syn	Pan Szymański.
Wicehrabia de Pennmarche, jéj wnuk	Pan Roman.
Paweł Didier, malarz	Pan Podwyszyński.
Hoöl, żebrak bretoński	Pan Galasiewicz.
Jeannick, wnuk Hoöla, paź Bianki	Panna Sławińska.
Pigois, stary podmajstrzy	Pan Glikson.
Tina } panny respektowe Bianki	Panna Kwiecińska.
Genowefa }	Panna Stanczewska.
Anna, stara służąca Bianki	Pani Wyszomirska.
Plevin, dzierżawca Pennmarch'ów	Pan Bogucki.
Magdalena, jego córka	Panna Solska.
Ivon Plevin, jego synowiec żołnierz	Pan Wojdałowicz.
Alain, służący zamkowy	Pan Słonarski.
Piotr, służący Morela	Pan Kwakiewicz.

Służba — Robotnicy — Górnicy — Wieśniacy — Wieśniaczki.

Rzecz dzieje się w naszych czasach w Bretonii,

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub I^go^ piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I^go^ piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.